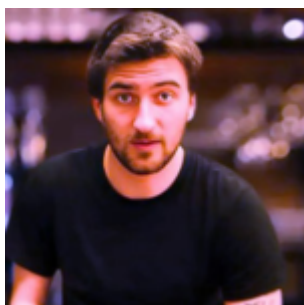


Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury, bo „uznano go za zmarłego neurologicznie”



Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury, bo „uznano go za zmarłego neurologicznie”.
byWorldTribuneStaff / [247 Real News](https://www.worldtribune.com/reporter-who-pushed-concentration-camps-for-unvaccinated-dies-at-age-33) December 14, 2023
<https://www.worldtribune.com/reporter-who-pushed-concentration-camps-for-unvaccinated-dies-at-age-33>

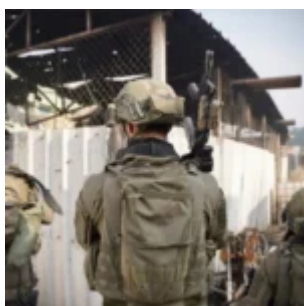
Zmarł Ian Vandaelle, kanadyjski reporter, który nawoływał do zwolnienia nieszczepionych policjantów i nawoływał do tworzenia obozów koncentracyjnych dla tych, którzy odmówili przyjęcia szczepionki na Covid. Miał 33 lata.

Vandaelle, który pracował jako reporter i redaktor w „Financial Post”, a wcześniej był producentem w BNN Bloomberg, zmarł po hospitalizacji i „uznano go za zmarłego neurologicznie” – podała jego rodzina. Stephanie Hughes, „partnerka” Vandaelle [to oni już nie mają małżonka, tylko „partnera”... md] podzieliła się wiadomością o jego śmierci na swoim koncie X 5-go grudnia, stwierdzając:

„Nie zaglądałem na Twittera przez jakiś czas, ponieważ mój partner @IanVandaelle przebywał w szpitalu od 18 listopada. Z ciężkim sercem informuję, że w tym tygodniu uznano go za zmarłego neurologicznie i dziś rano odłączono go od aparatury podtrzymującej życie”.

Vandaelle wielokrotnie wypowiadał się w mediach społecznościowych, opowiadając się za zachętami do szczepień na Covid-19. Nalegał także na wprowadzenie paszportów szczepionkowych i zwolnienie z pracy tych, którzy odmówili zaszczepienia. Zasugerował także, że osoby niezaszczepione „powinny być aresztowane i wywiezione do obozów koncentracyjnych”.

Izraelskie wojsko przez pomyłkę zastrzeliło zakładników. Jeden wołał po hebrajsku o pomoc



Siły Obronne Izraela (Cahal) ujawniły nowe szczegóły dotyczące omyłkowego zabicia własnych obywateli, którzy byli zakładnikami palestyńskiego Hamasu w Gazie. W sobotę poinformowano, że dwóch zakładników wyszło z budynku, trzymając na kiju białą flagę, symbolizującą poddanie się; po

ich zastrzeleniu trzeci wołał po hebrajsku o pomoc, lecz również został zabity – poinformowała BBC w oparciu o oświadczenie izraelskiej armii.

W piątek rzecznik izraelskiego wojska kontradmirał Daniel Hagari przekazał, że podczas walk w mieście Gaza izraelscy żołnierze przez pomyłkę zastrzelili trzech Izraelczyków – zakładników Hamasu, którzy zdołali uciec lub zostali porzuceni przez terrorystów. Żołnierze mylnie uznali ich za zagrożenie i otworzyli ogień, zabijając ich na miejscu.

Po tym zdarzeniu „pojawiły się natychmiast podejrzenia co do tożsamości zabitych i ich ciała zostały szybko przewiezione na badania do Izraela, gdzie zidentyfikowano zakładników” – oświadczył rzecznik.

W reakcji na zabicie przez żołnierzy zakładników w piątek późnym wieczorem w centrum Tel Awiwu zgromadziły się setki osób. Domagano się także podjęcia działań w celu uwolnienia pozostałych w niewoli Hamasu izraelskich zakładników.

Informacja o tym, że zabici nieśli białą flagę i wołali o pomoc po hebrajsku, pojawiła się w sobotę. – *Powiem jasno. To było sprzeczne z naszymi zasadami dotyczącymi prowadzenia działań zbrojnych* – oznajmił w sobotę rzecznik Sił Obronnych Izraela.

PAP

**Izraelski atak na katolicką
parafię. Są ofiary**

Śmiertelne. „Strzelano do nich z zimną krwią”



Żołnierze armii Izraela wkroczyli na teren Parafii Świętej Rodziny, jedynej katolickiej parafii w Strefie Gazy, i strzelali do osób wychodzących z kościoła. W ataku zginęły dwie kobiety, matka i córka – przekazał w sobotę portal Vatican News.

Strona izraelska uzasadniła atak rzekomą obecnością wyrzutni rakietowej na terenie parafii – zaznaczył Vatican News.

Według watykańskiego portalu napływające z Gazy doniesienia o ataku potwierdził łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa.

W komunikacie łacińskiego patriarchatu Jerozolimy napisano, że snajper Sił Obronnych Izraela „zamordował dwie chrześcijanki wewnątrz Parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość chrześcijańskich rodzin schroniła się po wybuchu wojny”.

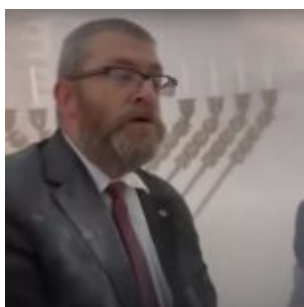
Rannych zostało również siedem osób, które starały się ochronić innych, przebywających wewnątrz budynków. „Nie wydano ostrzeżenia ani powiadomienia. Strzelano do nich z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma bojowników” – dodano w oświadczeniu.

Według Vatican News starsza kobieta miała zostać zastrzelona przez snajperów, a jej córka miała zginąć w czasie próby ratowania matki. Jedna z rannych osób jest w „bardzo poważnym stanie”.

Izraelskie wojsko kontynuowało atak mimo interwencji patriarchatu – podał portal. Według niego żołnierze przebywali na terenie parafii i strzelali do cywilów chroniących się w budynkach.

PAP

Braun gasi chanukową świecę, a w Połin wybucha pożar



Kiedy w mediach społecznościowych pojawiły się pierwsze nagrania z „akcji gaśniczej” w wykonaniu posła **Grzegorza Brauna**, pomyślałam sobie, że zrobił to o kilka lat za późno. Dlaczego lider Konfederacji Korony Polskiej, zadeklarowany chrześcijanin, nie zgasił menory odpalanej z okazji „Chanuki w Sejmie RP” we wcześniejszej kadencji? Przecież jeszcze w 2017 roku, podczas jednego z wykładów zwracał uwagę na ukryte dno dorocznego chanukowego święta, które **symbolizuje żydowską nietolerancję wobec wszystkich niekoszernych**.

Braun przestrzegał wówczas, że podczas uroczystości zapalenia świec chanukowych rabin wygłasza skandaliczną „modlitwę dziękczynną”, w której dziękuje Bogu m.in. za „oddanie niekoszernych w ręce koszernych”. Jest to więc *de facto* święto ścisłych podziaków i nie ma nic wspólnego z tolerancją, ani miłością do bliźniego. Przypominam, że w znaczeniu biblijnym

bliźni to każdy człowiek. Natomiast w znaczeniu talmudycznym goje (niekoszerni) to zwierzęta pociągowe, które mają służyć żydom.



Postaw kawę

Faktem jest natomiast, że brawurowy wyczyn Brauna – dokonany w ostatnim kwartale 2023 roku – zyskał szczególnie symboliczną wymowę. Oto bowiem w kraju nad Wisłą rozległ się ryk oburzonych, bo zgaszono ogień na jakimś żydowskim świeczniku. To samo towarzystwo nie pisnęło słówkiem, kiedy w ostatnich miesiącach żydowscy okupanci podpalili Strefę Gazy, mordując przy tym tysiące niewinnych Palestyńczyków, których minister obrony Izraela nazwał „ludzkimi zwierzętami”.

Wśród oburzonych zachowaniem Brauna obłudników, w pierwszej kolejności należy wymienić polskojęzycznych biskupów okupujących Kościół katolicki w Polsce. Pośpiesznie opublikowali oświadczenie Przewodniczącego Komitetu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. «W związku z wydarzeniem w Sejmie, którego dopuścił się pan poseł Grzegorz Braun gasząc świece chanukowe i oświadczając, że nie jest mu wstyd za to, co zrobił, oświadczam, że jest mi wstyd i przepraszam całą społeczność Żydów w Polsce» – oznajmił kard. **Grzegorz Ryś**.

Czy kardynał ten pochylił się kiedyś nad ofiarami żydowskich mordów w Palestynie? Nigdy! Czy było mu wstyd, kiedy żydowscy okupanci niszczyli chrześcijańskie świątynie w Palestynie? Nie!

Do głosu faryzeuszy dołączył red. **Tomasz Terlikowski**, który otrzymał od mainstreamu koncesję na bycie „czołowym katolickim publicystą w Polsce”. Na swoim profilu na Facebooku opublikował fotografię menory z podpisem «Solidarność».

To samo foto menory wrzucił do mediów społecznościowych poseł **Roman Giertych**, dołączając w opisie swój apel: «Mam propozycję do posłów. Niech każdy opublikuje takie zdjęcie».

Giertych w Sejmie X kadencji został członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Czy podnosił on alarm, aby wydostać z Gazy uwięzionych tam obywateli Polski, którym groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony izraelskiego agresora? Nic o tym nie słyszałam! Dramat tych ludzi nagłaśniali na swoich kanałach niezależni dziennikarze **Rafał Otoka-Frąckiewicz** i **Edyta Paradowska**, podczas gdy polskojęzyczni politycy mieli ich los w głębokim poważaniu.

Politycy w Polsce wolą utyskiwać nad losem świec. Podobnie zresztą jak polskojęzyczni dziennikarze i celebryci, którzy tak jak politycy prześcigają się w potępieńczych oświadczeniach nt. zachowania Grzegorza Brauna.

Marszałek Sejmu **Szymon Hołownia** wykluczył posła Brauna z obrad parlamentu i zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury. Z kolei prezes PiS **Jarosław Kaczyński** chciał dymisji Hołowni w związku z zachowaniem Brauna. Wkrótce potem Hołownia powiedział: «Nie możemy pozwolić, żebyśmy stali się zakładnikami Brauna» i zapewnił, że «Sejm nadal pozostanie otwarty dla wszystkich». Po czym odczytał przed parlamentarzystami „list od rabinów”, w którym **Michael Schudrich** i **Szalom Dow Ber Stambler** zaapelowali o ponowną możliwość zapalenia chanukowej świecy w Sejmie.



Postaw kawę

Hołownia od razu zareagował na tę propozycję, przekazując, że Kancelaria Sejmu zorganizuje to ponownie w środę. «Serdecznie państwa na tę uroczystość zapraszam, niezależnie od barw partyjnych, sympatii czy antypatii, bądźmy jutro wszyscy razem

i pokażmy naszą solidarność w tym względzie» – ogłosił we wtorkowy wieczór marszałek.

Zareagował też zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, biskup **Jerzy Samiec**, który wystosował list otwarty do Naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha. A w treści takie oto bicie pokłonów: «Wiele się nauczyliśmy, wiele zrozumieliśmy, ale wciąż mamy – jako chrześcijanie – wiele powodów do zawstydzenia. Mam nadzieję, że za stanowczą reakcją Pana Marszałka Sejmu RP podążą kolejne, zdecydowane działania. Modlę się, aby światło chanukowych świec, korespondujące z nadzieją adwentowego światła, wciąż trwało, rozpalając serca naszego społeczeństwa i naszych Kościołów.»

Lider Koalicji Obywatelskiej **Donald Tusk** podkreślił, że wiele środowisk na świecie «obserwowało z niepokojem to, co wydarzyło się w Sejmie». Odnosząc się do polskich parlamentarzystów dodał z zadowoleniem, że nie widział żadnej różnicy między lewą stroną, prawą stroną i centrum, bo wszyscy zareagowali w taki sam sposób. Czyli potępił zgaszenie chanukowej świecy.

Do głosu oburzonych dołączyła nawet Konfederacja. Lider ugrupowania **Sławomir Mentzen** natychmiast poinformował w mediach społecznościowych: «Potępiam czyn Grzegorza Brauna. W najbliższej przyszłości podejmę dalsze kroki w tej sprawie.» Chwilę później na oficjalnym profilu Konfederacji pojawił się taki wpis: «Uchwała KP Konfederacja z 12 grudnia 2023 r.: Klub Poselski Konfederacja potępia zachowanie posła Grzegorza Brauna.»

Szef Kancelarii Sejmu **Jacek Cichocki** skierował do Prokuratury Krajowej wniosek o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła Grzegorza Brauna. Natomiast **Anna Maria Żukowska** z Lewicy, krzyczała w Sejmie: «W Polsce nie ma miejsca na zachowania antysemickie, rasistowskie i ksenofobiczne.»

Najciekawiej do sprawy odniósł się **Janusz Korwin-Mikke**,

publikując w mediach społecznościowych wymowny komentarz: «Nie rozumiem, przecież WCz. Grzegorz Braun nie zrobił nic innego, jak tylko przychylił się do apelu lewicy o rozdziale religii od państwa...»

Zareagował też **Adam Bodnar**, który w rządzie Tuska ma zostać ministrem sprawiedliwości oraz prokuratorem generalnym. Na platformie X (dawniej Twitter) zamieścił on krótki wpis: «Art. 119, 157, 195 oraz 257 kodeksu karnego», do którego dołączył grafikę menory.

Kuriozum polega na tym, że art. 119 kodeksu karnego dotyczy dyskryminacji z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej czy wyznaniowej bądź bezwyznaniowej.

Tymczasem tuż po całej akcji, poseł Grzegorz Braun wytłumaczył swoje zachowanie następująco: «Nie może być miejsca na akty rasistowskiego, plemiennego, dzikiego, talmudycznego kultu na terenie Sejmu RP!»

Fakty są bowiem takie, że to właśnie Chanuka jest przykładem dyskryminacji – żydów wobec gojów.

W tym pożarze nie mogło zabraknąć oświadczenia ambasadora Izraela w Polsce. **Ja'akow Liwne**, napisał na X (dawniej Twitter): «Wstyd. Właśnie zrobił to poseł polskiego parlamentu. Kilka minut po tym, jak świętowaliśmy tam Chanukę.»

Hola! A z jakiej racji żydzi świętują w polskim parlamencie?

Z kolei **Mark Brzezinski**, ambasador USA w Polsce napisał: «Jestem oburzony paskudnym antysemitycznym czynem, którego dzisiaj dopuścił się jeden z polskich parlamentarzystów. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się antysemityzmowi, a ten skandaliczny akt należy potępić z całą surowością. Polska w

swojej historii doświadczyła okrucieństw Holokaustu, a ten odrażający akt nienawiści przypomina nam wszystkim, dlaczego musimy zachować czujność i walczyć z antysemityzmem w każdej minucie każdego dnia.»

A czy jakikolwiek amerykański dyplomata wyraził kiedykolwiek oburzenie z powodu cierpienia Palestyńczyków – czyli prawdziwych Semitów (w przeciwieństwie do żydów chazarskich) – którzy od dziesięcioleci doświadczają okrucieństwa Holokaustu, jakie zafundował im syjonistyczni okupanci? Jakoś nie zauważyłam.

I wreszcie, czy pożar jaki właśnie wybuchł w kraju nad Wisłą, otworzy w końcu Polakom oczy i sprowokuje do ratowania naszej ojczyzny, by nie podzielić wkrótce losów Palestyńczyków? Nie sądzę.

Agnieszka Piwar



Postaw kawę